



Sygn. akt I CSK 406/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A.
w W.

przeciwko Przedsiębiorstwu Inwestycyjnemu G. Spółce z o.o. w W.

o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwał nr 1, 5, 6 i 8 podjętych
przez Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki Przedsiębiorstwo Inwestycyjne
G. Spółka z o.o. w dniu 23 kwietnia 2004 r. ,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 maja 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 lutego 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu wraz z
rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W pozwie ostatecznie sformułowanym dnia 30 czerwca 2004 r. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. wniosło o stwierdzenie nieważności czterech uchwał podjętych na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanego Przedsiębiorstwa Inwestycyjnego G. Sp. z o.o. (dalej jako „Spółka”) w dniu 23 kwietnia 2004 r. Uchwały te dotyczyły umorzenia udziałów nabytych nieodpłatnie przez Spółkę od A. B. (uchwała nr 1), udzielenia absolutorium prezesowi zarządu Spółki S. J. (uchwała nr 5), wyrażenia zgody na umowę pożyczki zawartej przez Spółkę ze S. J. (uchwała nr 6) oraz dopłat do udziałów przez wszystkich wspólników stosownie do ich udziałów w Spółce, w związku z utworzeniem funduszu celowego - inwestycyjnego (uchwała nr 8). W razie niepodzielenia zasadności stwierdzenia nieważności uchwał nr 1 i 6 wniesiono o ich uchylenie. Pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc w szczególności brak legitymacji czynnej powoda na podstawie art. 250 pkt 4 k.s.h. i art. 252 § 1 k.s.h. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 października 2004 r. powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nr 8 zostało zabezpieczone poprzez wstrzymanie w całości wykonania tej uchwały. Uchwałę o wstrzymaniu wykonywania tej uchwały do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sądowego podjęła także Spółka, co wynika z oświadczenia zarządu z dnia 10 grudnia 2004 r.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2006 r. Sąd Okręgowy powództwo oddalił. Ustalił, że o zwołanym na dzień 23 kwietnia 2004 r. zgromadzeniu wspólników Spółki, powód mający 5,4% udziałów (50 udziałów) został powiadomiony i zaproszony na nie przez prezesa pozwanej Spółki, otrzymując także porządek obrad. Powód nie przybył na zgromadzenie, które między innymi podjęło zaskarżone uchwały.

Na skutek uchwały nr 1 umorzone zostały nieodpłatnie 854 udziały (z ogólnej liczby 926), nabyte poprzedniego dnia przez Spółkę od A. B. Skutkiem tego doszło do zmiany struktury właścicieli i powód stał się największym wspólnikiem przez wzrost jego udziałów z 5,9% do 69,4%. To spowodowało jego zobowiązanie do dopłaty, wynikającej z uchwały nr 8 w wysokości 52 mln złotych (na ogólną kwotę dopłat w wysokości prawie 75 mln

złoty). Powód został powiadomiony o odbyłym zgromadzeniu wspólników Spółki i jego uchwałach i w terminie złożył pozew w niniejszej sprawie. Został on oddalony wymienionym wyrokiem Sądu Okręgowego ze względu na brak legitymacji do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników na podstawie art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 4 k.s.h. Sąd uznał na nietrafny zarzut nieprawidłowego powiadomienia powoda o zgromadzeniu, w szczególności w sytuacji, w której zwołane ono zostało prawidłowo przez zarząd pozwanej Spółki, zgodnie z art. 235 § 1 k.s.h., zaś podpisane zgodnie z art. 19 k.s.h. przez prezesa zarządu Spółki. Nie był też zasadny zarzut podjęcia przez Zgromadzenie Wspólników uchwał w sprawach nieobjętych porządkiem obrad (art. 238 k.s.h.), ponieważ przedstawiony przy zaproszeniu porządek obrad wraz z zawartymi dodatkowymi wyjaśnieniami dostarczał wystarczającej wiedzy o tym porządku i ewentualnych decyzjach, jakie mogą zostać podjęte.

W apelacji powoda zarzucono nieważność postępowania, naruszenie przepisów prawa procesowego, zaniechanie wyjaśnienia istotnych okoliczności, sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenie prawa materialnego. Wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku ze zniesieniem postępowania w sprawie i przekazanie jej do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

Apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2008 r. W uzasadnieniu Sąd po kolei analizował podniesione zarzuty i wykazywał brak naruszenia przez Sąd I instancji: art. 379 pkt 3 w zw. z art. 192 k.p.c., jako że nie zachodzi w sprawie zawiśnięcie wcześniejszego sporu między tymi samymi stronami o to samo roszczenie; brak naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie strony możliwości obrony jej praw; brak naruszenia art. 321 k.p.c., jako wyrokowanie ponad żądanie pozwu, jak również nienaruszenie art. 45 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji przez pozbawienie strony prawa do sądu. W zakresie prawa materialnego Sąd Apelacyjny uznał za chybiony zarzut naruszenia art. 238 § 2 k.s.h. co do niewłaściwej treści zaproszenia na zgromadzenie wspólników przez brak oznaczenia szczegółowego porządku obrad. To warunkowało uznanie za nieuprawniony zarzut odnośnie do braku legitymacji powoda do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników Spółki na podstawie

art. 250 pkt 4 k.s.h. i art. 252 k.s.h. Nie dopatrzono się też naruszenia art. 364 § 2 k.s.h. dotyczącego spółki akcyjnej a nie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i innego stanu faktycznego objętego tym przepisem, niż będącego przedmiotem oceny w tej sprawie. Wreszcie, w związku z poprzednimi ocenami prawnymi za nietrafne uznano zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 249 i 244 k.s.h.

Bardzo obszerna skarga kasacyjna powoda oparta jest na obu podstawach prawnych. Naruszenie przepisów postępowania, które miało, zdaniem skarżącego istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) odnosi się do art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie; art. 202 zd. 2 (obecnie zd. 3) k.p.c.; art. 71 k.p.c.; oraz art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, prowadzące do nieważności postępowania w drugiej instancji, co winno zostać wzięte pod uwagę z urzędu; art. 379 pkt 2 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 386 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie, przejawiające się nie wzięciem pod uwagę z urzędu nieważności postępowania przed Sądem I instancji; art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie. Naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) dotyczy art. 238 § 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie; art. 239 § 1 k.s.h. poprzez niewłaściwe zastosowanie; art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 250 pkt 4 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie; oraz art. 246 § 3 k.s.h. i art. 255 § 3 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie. Skarżący wniósł o rozstrzygnięcie stosownie do możliwości wskazanych w art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. a w wypadku nieuwzględnienia tego wniosku, na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., jak też o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz licznych dokumentów załączonych do skargi na okoliczność nieważności postępowania z powodu braku zarządu Spółki.

W odpowiedzi pozwanego na skargę kasacyjną wniesiono o odmówienie przyjęcia skargi powoda do rozpoznania, a w każdym razie jej oddalenie z zasądzeniem kosztów, jak też dopuszczeniem i przeprowadzeniem dowodu z załączonego do odpowiedzi dokumentu, na okoliczność istnienia zarządu Spółki i ważności dotychczasowego postępowania w sprawie, a także pominięcia wszelkich nowych dowodów złożonych przez powoda wraz ze skargą kasacyjną. W replice powoda na powyższą odpowiedź pozwanego na skargę kasacyjną podtrzymano stanowisko wyrażone w skardze, polemizując z twierdzeniami

pozwanego w jego odpowiedzi i dołączając trzy dodatkowe dokumenty dla dowiedzenia swych racji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Skarga kasacyjna jest uzasadniona, w szczególności ze względu na naruszenie w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego przepisów prawa materialnego, jednak ważkie są zarzuty skargi odnoszące się do naruszenia także przepisów postępowania cywilnego. Najpierw należy zatem rozpatrzyć te właśnie zarzuty. Odnoszą się one w pierwszej kolejności do dowodzenia nieważności postępowania, wynikającego z nienależytej reprezentacji pozwanego. Podstawą faktyczną, zdaniem skarżącego jest ustalenie, że w czasie trwania postępowania przed Sądami w toku instancji, pozwany nie miał organu powołanego do jego reprezentowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) a mimo to postępowanie nie zostało zawieszono z urzędu (art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c.). Ze względu na obowiązek uwzględnienia nieważności postępowania na każdym etapie tego postępowania, kwestia ta wymaga rozpatrzenia.

Uwagę zwraca jednakże niekwestionowanie przez powoda prawidłowej reprezentacji pozwanego przez cały czas trwania procesu aż do wniesienia skargi kasacyjnej, jak też nie podważanie podstawy domniemania płynącego z treści wpisu zarządu Spółki w rejestrze przedsiębiorców KRS. W rejestrze tym od dnia 26 września 2003 r. do wniesienia skargi kasacyjnej w lipcu 2008 r. wpisana była ta sama osoba jako prezes zarządu Spółki. Prawidłowo powołany zarząd działał w czasie podejmowania uchwały zgromadzenia wspólników dnia 23 kwietnia 2004 r., podobnie w chwili wniesienia powództwa, także obecnie reprezentacja Spółki jest prawidłowa. Przez cały czas występuje też w postępowaniu sądowym ten sam, prawidłowo umocowany i działający pełnomocnik procesowy. Okoliczność ta nie sanuje wprawdzie braku reprezentacji przez organ Spółki (wyrok SN z dnia 7 listopada 2006 r. I CSK 224/06, Lex nr 276251), ale w okolicznościach sprawy może dodatkowo wskazywać na wątpliwe podważanie samej reprezentacji Spółki. Ma to być rezultatem zakończenia zgromadzenia wspólników dnia 6 października 2005 r., nie dokonującego wyboru nowego zarządu, ale wydaje się wątpliwe

podnoszenie dopiero obecnie zarzutu nieważności postępowania z tego właśnie tytułu. Racjonalne jest stanowisko, że nie powinno być uznane za nieważne postępowanie sądowe, jeżeli kapitałowa spółka handlowa, będąca stroną w tym postępowaniu jest przez cały czas jego trwania aż do wydania prawomocnego wyroku reprezentowana przez zarząd, wpisany do rejestru przedsiębiorców w KRS, a domniemanie prawdziwości wynikające z treści rejestru nie było ani podważane ani nie zostało wzruszone; nie była też w powyższych okolicznościach kwestionowana prawidłowość reprezentacji spółki przez drugą stronę postępowania, która jest współnikiem tejże spółki.

Nieważność postępowania bierze się pod uwagę z urzędu, także przez sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia (zob. uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07). Odniesć to należy również do rozpoznawania zarzutów skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy. Rozstrzygnąć on jednak o tym może tylko wtedy, gdy jest to do niewątpliwego ustalenia, zwłaszcza przez dopuszczenie dowodu z dokumentu w tej kwestii (wyrok SN z dnia 10 maja 2000 r. III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220; wyrok SN z dnia 27 października 1998 r. II CKN 430/97, LexPolonica nr 353894). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca wówczas, gdy powstaje konieczność przeprowadzenia szerokiego postępowania dowodowego, wynikającego ze sprzecznych ze sobą dokumentów powoływanych przez strony dopiero w postępowaniu ze skargi kasacyjnej, oskarżeń o fałszowanie tych dokumentów i podnoszenie przez strony licznych, sprzecznych ze sobą dowodów na te okoliczności (wnioskowanie powołania biegłych, zeznań świadków). Nie chodzi przy tym o wdawanie się w ustalanie faktów lub ocenę dowodów w zakresie, który nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Dlatego staje się konieczne dokonanie ustaleń w podnoszonej kwestii, włącznie z decyzją co do zasadności dopuszczenia nowych dowodów i rozważenia, czy w sprawie w ogóle znaleźć może zastosowanie art. 378 § 1 i 379 pkt 2 k.p.c. To sprawia, że zasadne jest uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Wskazany powód uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego zwalnia od rozpatrzenia zasadności innych zarzutów odnoszących się do naruszenia

przepisów o postępowaniu cywilnym przez ich niezastosowanie, jak art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c.

II. Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należy stwierdzić, że z tego powodu skarga kasacyjna jest z pewnością uzasadniona (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). W kwestii naruszenia tych przepisów chodzi w szczególności o zarzut nieprawidłowego oznaczenia porządku obrad zgromadzenia wspólników Spółki w dniu 23 kwietnia 2004 r. i podjęcia na nim uchwał poza porządkiem obrad, zwłaszcza uchwały nr 1 i nr 8. O tych dwóch uchwałach jest mowa w uzasadnieniu skargi, ale wnioski sformułowane w skardze odnoszą się także do uchwał nr 5 i nr 6, które winny być rozważone przy ponownym rozpatrywaniu sprawy.

Jest bezsporne, że powód został prawidłowo zawiadomiony o zwołaniu zwyczajnego zgromadzenia wspólników Spółki i w nim nie uczestniczył. Zgodnie zatem z odpowiednimi przepisami Kodeksu spółek handlowych, których zastosowanie nie jest w sprawie kwestionowane obowiązują go podjęte uchwały i co do zasady, nie może ich podważać. Jedynie wtedy, gdy zgromadzenie wspólników zostało wadliwie zwołane lub też powzięto uchwałę w sprawie nieobjętej porządkiem obrad, art. 250 pkt 4 k.s.h. daje prawo wspólnikowi do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników. Skoro zgromadzenie zostało prawidłowo zwołane, ponieważ zdecydował o tym zarząd Spółki a samo zawiadomienie mogło być podpisane jednoosobowo przez prezesa zarządu (art. 19 k.s.h.), to tylko druga przyczyna wskazana w art. 250 pkt 4 k.s.h. mogła dać wspólnikowi legitymację czynną w sprawie o uchylenie uchwały. Ma ona swoje źródło w art. 239 § 1 k.s.h., który nie pozwala powziąć uchwały w sprawach nieobjętych porządkiem obrad znanym wspólnikom z zawiadomienia o zgromadzeniu, jeśli nie jest na nim obecny (reprezentowany) cały kapitał zakładowy spółki z o.o. Jak wiadomo, w analizowanej sprawie cały kapitał obecny nie był, jako że powód w zgromadzeniu nie uczestniczył. Czy zatem zakwestionowane uchwały zgromadzenia wspólników Spółki z dnia 23 kwietnia 2004 r. znajdowały się wśród spraw, o których mówił porządek obrad przekazany wspólnikom wraz z zaproszeniem, tak jak twierdzi pozwany?

Z zaproszenia wynika, że zakwestionowane uchwały odnoszą się do punktu 3, 7, 8 i 10 planowanego porządku obrad, przy czym istotą skargi są objęte wspomniane już uchwały nr 1 i 8, odpowiadające pkt 3 i 10 tego porządku. Punkt 3 brzmiał: „Podjęcie uchwały o nieodpłatnym umorzeniu części udziałów Spółki”. Czy to wystarcza do podjęcia uchwały, z której obszernej treści wynika, że umarza się bez wynagrodzenia 854 udziały o łącznej wartości 1.110.200 złotych, po której to operacji w zgromadzeniu biorą udział już tylko 22 udziały, z ogólnej pozostałej po umorzeniu liczby 72 udziałów, mające wszakże 58 głosów na ogólną liczbę 108 głosów? Pozwala to na dalsze podejmowanie uchwał przez zgromadzenie wspólników Spółki, jako że, co stwierdza się w tej samej ciągle uchwale nr 1, „obecni na Zgromadzeniu reprezentują 53,7% ogólnej liczby głosów”.

Uwadze Sądów rozpoznających powództwo o uchylenie powyższej uchwały umknęło, że rezultatem uchwały nr 1 zgromadzenia wspólników Spółki było zupełne zmienienie struktury udziałowej w Spółce. Powód, który miał dotąd 5,9% udziałów, a tylko 5,1% głosów stał się wspólnikiem większościowym co do udziałów (69%), ale nadal mniejszościowym co do głosów (46%). Czy przy tak sformułowanym oznaczeniu porządku obrad, jak przytoczone zdanie pkt 3 tego porządku mógł przypuszczać, jakiej wagi będzie podejmowana uchwała, lakonicznie wyprzedzona stwierdzeniem „o umorzeniu części udziałów w Spółce”? Trudno przecież mówić o zamiarze umorzenia „części udziałów”, jak w zaproszeniu, skoro dotyczyło to 92% wszystkich udziałów, czyli 854 z 926, w dodatku wspólnika dotychczas dominującego w Spółce. Jak się okazało, zamierzając umorzyć udziały konkretnej wspólniczki nieodpłatnie, zarząd Spółki 14 dni po dacie zwołania zgromadzenia, a w przeddzień jego odbycia nabył te udziały jako udziały własne. To dawało mu podstawę do umorzenia (art. 199 i 200 k.s.h.). Zwołując zwyczajne zgromadzenie zarząd Spółki musiał dobrze wiedzieć o powyższym a mimo to w wyjaśnieniach do porządku obrad przy pkt ad. 3 zostało to skrzątnie pominięte, a znajdujące się tam stwierdzenia okazują się bez znaczenia dla istoty, treści i skutków planowanej w rzeczywistości uchwały.

Należy więc odpowiedzieć na pytanie, czy w tej konkretnej sytuacji zostały zachowane warunki prawne, jakie dla treści zaproszenia współnika na zgromadzenie wymaga art. 238 § 2 k.s.h.? Przepis ten stanowi, między innymi, że w zaproszeniu należy oznaczyć „szczegółowy porządek obrad”. Spór między stronami dotyczy w tej kwestii znaczenia tego wyrażenia, użytego przez ustawodawcę.

Piśmiennictwo trafnie wskazuje, że nie da się zbudować uniwersalnego określenia, co jest szczegółowym a co tylko ogólnym oznaczeniem porządku obrad. Nie da się też tego uczynić przez jakieś wyliczenie, nawet przykładowe lub „w szczególności”. To przecież zależy od rozpatrywanej kwestii, w każdym przypadku innej i wymagającej właściwych dla niej „szczegółów porządku obrad”. Nie chodzi też o przesłanie współnikom wraz z zaproszeniem na zgromadzenie treści wszystkich uchwał, które mogą być podjęte, bo często się ich jeszcze nie zna. Po to w znacznym stopniu zbiera się zgromadzenie współników, jako organ uchwałodawczy spółki z o.o., żeby ustalić treść tych uchwał. Tylko w przypadku zmiany umowy spółki z o.o. wymaga się podania istotnych elementów proponowanej treści zmian, nawet zatem nie dosłownie tej treści (art. 238 § 2 zd. 2 k.s.h.), takie wymaganie dotyczy dopiero zmiany statutu spółki akcyjnej (art. 402 § 2 zd. 2 k.s.h.). Jest to racjonalne rozwiązanie, zachowujące pewną „elastyczność” i dające możliwość procedowania współnikom uczestniczącym w zgromadzeniu. Musi się zachować właściwe proporcje między indywidualnym interesem każdego ze współników a spółką, w której zgromadzenie współników jest organem uchwałodawczym (art. 227 k.s.h.). Jednak udział w zgromadzeniu współników jest ich prawem a nieobecność współnika może wynikać z różnych przyczyn i nie powinna rodzić dla niego obiektywnie nieprzewidywalnych, negatywnych skutków. Dlatego ustawodawca słusznie sprzeciwia się możliwości podejmowania uchwał w sprawach, o których nieobecny współnik nie wiedział. Temu też służy wymaganie podania „szczegółowego” a nie ogólnego porządku obrad. Ma to przeciwdziałać także wszelkim manipulacjom, godzącym w korporacyjny stosunek spółki.

Jest zatem racja w stanowisku doktryny prawa, że porządek obrad zgromadzenia należy sformułować na tyle szczegółowo, na ile w danej sytuacji można to uczynić zgodnie z najlepszą wiedzą na dzień zwoływania tego zgromadzenia. W konkretnej sprawie zarząd Spółki oczywiście doskonale wiedział, co i po co będzie zmieniane w kapitale zakładowym w punkcie 3 porządku obrad, jako że za chwilę przekładało się to na zmianę powinności wspólników wobec spółki, poprzez uchwalenie obowiązku dopłat (uchwała nr 8). Tego zaś, oceniając sprawę rozsądnie i obiektywnie mógł się powód nie spodziewać i nie powinien ponosić aż takich konsekwencji nieobecności na zwyczajnym zgromadzeniu organizacji korporacyjnej jaką jest spółka i sam stosunek spółki (umowny, dobrowolny). Należy podkreślić, że w spółce z o.o. występują silne elementy osobowe (związane z członkostwem, a nie tylko z kapitałem), dlatego wspólnicy winni ze sobą współdziałać dla osiągnięcia wspólnego celu (art. 3 k.s.h.).

Wprawdzie kwestia uchwały nr 8 będzie przedmiotem dalszej oceny, ale łączy się ona bezpośrednio z uprawnieniami wspólnika, mającego mniejszość w kapitale zakładowym, dla którego podjęcie uchwały o tak istotnej zmianie swego udziału w Spółce nakazywałoby rozważenie skorzystania z uprawnienia przyznanego umową Spółki. Chodzi mianowicie o § 9c ust. 4 tej umowy, który chroni wspólnika przed niekorzystnymi decyzjami zgromadzenia wspólników. To postanowienie umowy pozwala wspólnikowi mającemu mniej niż 35% głosów na dzień zwołania zgromadzenia żądać odkupienia udziałów lub ich umorzenia, informując o tym Spółkę w ciągu 10 dni od powiadomienia go o zamiarze uchwalenia dopłat. Skoro zaś w zaproszeniu nie było wprost mowy o możliwości uchwalenia dopłat, obciążających powoda, jak się okazało wskutek umorzenia udziałów aż na kwotę 52 mln złotych (zaskarżona uchwała nr 8), to powód mógł nieprzewidywać, że w wyniku umorzenia udziałów przestanie być wspólnikiem z 5,9% głosów (5,1% udziałów) a stanie się uprawnionym do 46% głosów, a więc ponad 35% głosów, o których mowa we wspomnianym § 9c ust. 4 umowy Spółki. Umorzenie dokonane w uchwale nr 1, wbrew woli (i wiedzy) nieobecnego powoda spowodowało jednoczesne pozbawienie go możliwości skorzystania z uprzedniego uprawnienia do ewentualnego ustąpienia ze Spółki na podstawie

§ 9c ust. 4 umowy. Jak można sobie wyobrazić, w okolicznościach zawiadomienia o zgromadzeniu i jego porządku obrad co do punktu 3, a za chwilę i pkt 10, aby powód miał możliwość skorzystania z 10-dniowego terminu na powiadomienie Spółki o żądaniu odkupienia lub umorzenia jego zaledwie 50 udziałów w kapitale Spółki (na pierwotnych ogółem 926 udziałów)? Postanowienie umowy stanowi wszakże nie o 10 dniach od uchwalenia dopłat, jak można wnioskować ze stanowiska pozwanego, tylko o 10 dniach od powiadomienia o zamiarze uchwalenia takich dopłat, czyli praktycznie od otrzymania zawiadomienia o zgromadzeniu wspólników z takim porządkiem obrad. Postępowanie zarządu Spółki jawi się zatem jako nielojalne wobec wspólnika, nawet jeśli wcześniej, jak wynika z akt sprawy wymieniali korespondencję świadczącą o złej kondycji finansowej Spółki i potrzebie jej dokapitalizowania.

Z powyższego wynika, że oznaczenie porządku obrad zgromadzenia wspólników według art. 238 § 2 k.s.h. musi być na tyle dokładne, żeby było jasne, co będzie rzeczywistym przedmiotem obrad, żeby to umożliwiło realne przygotowanie się do dyskusji i do podjęcia ewentualnych uchwał. Jest ogólnie wiadome, że to często wymaga uprzednich uzgodnień wewnątrz organów wspólników, będących osobami prawnymi i odpowiedniego umocowania ich przedstawiciela delegowanego na zgromadzenie; może też być potrzebne uprzednie zasięgnięcie wiedzy specjalistycznej. Udział w zgromadzeniu musi być świadomy dla wspólników, co do wagi i treści podejmowanych uchwał. Inaczej można oceniać oznaczenie porządku obrad w sprawach typowych, nawet jak im towarzyszą uzupełniające materiały i dokumenty, np. w sprawach sprawozdania zarządu z działalności, rocznego sprawozdania finansowego itp., inaczej zaś wtedy, gdy sprawy są wyjątkowe, podnoszone po raz pierwszy, a decyzje mają też wyjątkowe znaczenie. Za takie można uznać decyzje o poważnych obciążeniach finansowych, nieprzewidzianych i nieprzygotowanych we własnych aktywach wspólników, których to może dotyczyć; tak było w konsekwencji dalszych uchwał zgromadzenia wspólników Spółki dnia 23 kwietnia 2004 r.

Zasady uczciwości i lojalności uczestników obrotu gospodarczego wymagają, zwłaszcza wśród uczestników stosunku korporacyjnego, jakim jest spółka (art. 3 k.s.h.), aby wszelkie uchwały były podejmowane w interesie spółki i wspólników, w każdym zaś razie bez pokrzywdzenia wspólnika, choćby w wyniku nienależytego poinformowania go o zamierzonych uchwałach i ich skutkach. W tym sensie porządek obrad powinien oznajmiać, że zamierzone uchwały zgromadzenia spowodują zmiany, np. własnościowe w spółce, których wspólnicy mogli się nie spodziewać w zwykłym toku funkcjonowania tej spółki. Oznaczenie według art. 238 § 2 zd. 2 k.s.h. szczegółowego porządku obrad zgromadzenia wspólników spółki z o.o. dopuszcza jego zwięzłe sformułowanie i nie wymaga wskazywania brzmienia planowanych uchwał, sprzeciwia się jednak czynić to ogólnikowo oraz tak niedokładnie, że wprowadza wspólników w błąd, a zwłaszcza uniemożliwia albo ogranicza im rzeczywistą realizację uprawnień ustawowych lub umownych. To zaś nastąpiło w sposobie oznaczenia punktu 3 porządku obrad zgromadzenia wspólników pozwanej Spółki, o którym mowa w wyroku Sądu Okręgowego i Apelacyjnego i w tym względzie skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Podobnie, jeszcze mocniej się sprawa przedstawia w przypadku kwestionowanej w skardze kasacyjnej uchwały nr 8 zgromadzenia wspólników Spółki. Planowany punkt 10 porządku obrad brzmiał w zaproszeniu: „Podwyższenie wartości nominalnej udziałów Spółki w związku z dokonaniem umorzeniem oraz dyskusja dot. podwyższenia kapitałów własnych Spółki i ewentualnie podjęcie uchwał w tej sprawie”. W następstwie tego Uchwała nr 8, licząca 13 punktów określiła dopłaty na wspomnianą wcześniej kwotę blisko 75 mln złotych, z czego zobowiązanie powoda, mającego nagle aż 69% udziałów (ze względu na umorzenie uchwałą nr 1 aż 92% dotychczasowych udziałów) wynieść miało 52 mln zł. Jak wynika z akt sprawy, dopłaty w tej wysokości przekraczały prawie 60 razy dotychczasowy kapitał zakładowy Spółki. Jak podaje powód w uzasadnieniu skargi - w wyniku kwestionowanej uchwały nr 1 – powód nie mający już ochrony z § 9c ust. 4 umowy, bo posiadający 69% udziałów, ale tylko 46% głosów na zgromadzeniu, został kolejnymi uchwałami Spółki z 2005 r. obciążony następnymi dopłatami w wysokości niemal 26 mln

złoty i kolejnymi 6,5 mln złotych. Dodatkowe wyjaśnienia Zarządu dołączone do zaproszenia nie wskazywały na możliwość tak poważnych obciążeń finansowych powoda, mającego przecież przed zgromadzeniem wspólników zaledwie 5,1% głosów. Jest to bliskie granicy udziałów wspólnika, któremu w spółce akcyjnej daje się prawo wyjścia ze spółki wskutek tak znikomego znaczenia kapitałowego i nie potrzeba do tego specjalnego postanowienia umownego, jakim w Spółce jest wskazywany § 9c ust. 4 umowy Spółki, nagle niedostępny dla powoda.

Kwestionując w skardze możliwość podjęcia na zgromadzeniu wspólników Spółki uchwały nr 8 ze względu na nieprzewidzenie w porządku obrad sprawy, mogącej skutkować uchwałą takiej treści powód ma rację, że porządek obrad nie może być dla wspólnika, czyli współwłaściciela spółki, której zarząd nią tylko zarządza, zagadką, tajemnicą, jakimś przedmiotem domysłów i dociekań, co też rzeczywiście się może kryć za sformułowaniami zaproszenia i dołączonych wyjaśnień. Porządek obrad zgromadzenia wspólników, przygotowywany przez zarząd spółki nie jest rodzajem gry między tym zarządem a wspólnikami, ale ma to być, w założeniu rzetelna informacja. Niedopuszczalne jest też zaskakiwanie uczestników zgromadzenia porządkiem obrad różniącym się od rzeczywistego przebiegu tego zgromadzenia (zob. wyrok SN z 5.7.2007 r. II CSK 163/07, Biuletyn SN 2007, nr 12; wyrok SN z 17.6.1937, I C 2538/36, OSN 1938, nr 4, poz. 185, Zb. Urz. 1938, poz.185; wyrok SN z 16.4.2002 r., V CKN 997/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 54).

Zasadne jest więc twierdzenie w skardze, że z brzmienia przesłanego porządku obrad (pkt 10) można było wnosić, że będzie jakaś dyskusja (która w rzeczywistości była, jak wynika z protokołu) oraz podjęcie decyzji o charakterze kierunkowym, ale na pewno nie obciążenie szczątkowego wspólnika kilkudziesięcioma milionami złotych w celu dokapitalizowania Spółki. Możliwość uchwalenia dopłat, charakterystyczna dla spółki z o.o. wymaga spełnienia przesłanek, szczegółowo określonych w art. 177 i 178 k.s.h. Wynika z tych przepisów, że dopłaty muszą być co do możliwości zobowiązania wspólników przewidziane w umowie spółki a następnie są oznaczane w miarę potrzeby uchwałą wspólników. Nie oznacza to oczywiście, aby w każdym

przypadku wskazywać ich wysokość, zwłaszcza że z umowy spółki musi wynikać ich maksymalna wysokość (art. 177 § 1 k.s.h.). Podobnie więc, jak wyraźnie przewiduje się dopłaty i ich jednorazową oraz łączną wysokość w § 9c ust. 1-3 umowy Spółki, tak i wyraźnie powinny być one zapowiedziane w porządku obrad zgromadzenia wspólników, które ma je uchwalić. Nie mogą zostać ukryte, jak to się stało w pkt 10 porządku obrad zgromadzenia w dniu 23 kwietnia 2004 r., np. pod postacią sformułowania „dyskusja dot. podwyższenia kapitałów własnych Spółki i ewentualnie podjęcie uchwał w tej sprawie”. Wprawdzie dopłaty są ujmowane w przepisach o rachunkowości jako składnik kapitałów własnych, ale to za mało aby zamiar uchwalenia dopłat można w taki sposób określić, jak to uczyniono w porządku obrad konkretnego zgromadzenia wspólników. Przewidzenie dopłat w porządku obrad zgromadzenia zwołanego na 23 kwietnia 2004 r., zgodnie z art. 178 § 1 k.s.h. i § 9c ust. 1 umowy Spółki powinno być tak sformułowane aby umożliwić skorzystanie z prawa „wyjścia” ze Spółki w razie zapowiedzenia dopłat temu wspólnikowi, który ma na dzień zwołania zgromadzenia wspólników mniej udziałów, niż dających mu 35% głosów na zgromadzeniu (§ 9c ust. 4 umowy Spółki). Należy zatem ogólnie przyjąć, że obowiązek szczegółowego oznaczenia porządku obrad według art. 238 § 2 k.s.h. stanowi o tym, że zamierzając podjąć uchwałę zgromadzenia wspólników spółki z o.o. w sprawie przewidzenia dopłat, w porządku tym wystarczy wskazać, że chodzi o uchwalenie dopłat, bez dokładnego podawania ich wysokości, chyba że z umowy spółki wynikają określone uprawnienia wspólników wpływające na podjęcie przez nich decyzji w tej sprawie, np. co do przewidzianego umową prawa żądania odkupienia lub umorzenia udziałów. Wprawdzie to z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, ale nawet, gdyby z dodatkowych wyjaśnień w zaproszeniu powód mógł wnioskować o możliwym uchwaleniu dopłat, to wiedząc o swoim znikomym uczestnictwie w pozwanej Spółce i tak obiektywnie to oceniając, nie mógł przypuszczać o takiej skali obciążeń, jaka się okazała ze względu na niespodziewaną treść uchwały nr 1, a następnie nr 8, których konsekwencje winno się rozpatrywać łącznie.

Mając więc na względzie obie uchwały, nr 1 i nr 8 zgromadzenia wspólników Spółki uznać należy, że zaproszenie na zgromadzenie w dniu 23 kwietnia 2004 r.

zostało sformułowane z naruszeniem art. 238 § 2 k.s.h., w rezultacie więc zgromadzenie to podjęło uchwały nie objęte porządkiem obrad, a skoro tak, to powód miał legitymację do wytoczenia powództwa podważającego te uchwały (art. 250 pkt 4 k.s.h., art. 252 § 1 k.s.h.). Należy zatem rozpatrzyć zasadność zarzutów i wniosków powoda w odniesieniu do tych konkretnych uchwał, jak też kwestionowanych w skardze, choć bez szczegółowszego uzasadnienia uchwał nr 5 i 6, czyli rozpoznać istotę powództwa, czego brak zarzuciła skarga kasacyjna powoda wyrokowi Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego (art. 386 § 4 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., jak w sentencji.

(eb)